

Dres – Big Cyc

Dresy moje ukochane,
Ja zakładam was nad ranem.
Dres, mam dres.

Mam trzy paski na ramionach.
Każda laska jest już moja.
Dres, mam dres.

Idę w mias to w moich dresach.
Zrobię dym w delikatesach.
Dres, mam dres.

Ten kto nosi Adidasa,
To jest facet pierwsza klasa.
Dres, mam dres.

Moi kumple to kibole
Każdy bawi się bejzbolem.
Dres, mam dres.

Punk ucieka, hipis zmyka,
Kiedy w dresach jest ekipa.
Dres, mam dres.

Ja noszę dres.
Dres spoko jest.
Ja noszę dres.
Dres modny jest.
W dresach ojciec w dresach matka.
W dresach nawet jest sąsiadka.
Dres, mam dres.

Każdy u nas w dresach chodzi.
W dresach starzy w dresach młodzi.
Dres, mam dres.

I w Szczecinie i na kresach.
Cały naród biega w dresach.
Dres, mam dres.

Wczoraj moja siostra Ola.
Poszła w dresie do kościoła.
Dres, mam dres.

Kiedyś w dresach biegał Pele.
I Gagarin latał w dresie.
Dres, mam dres.

Nie wiem drodzy przyjaciele,
Co świat mody nam przyniesie.
Dres, też dres.

Ja noszę dres.
Dres spoko jest.
Ja noszę dres.
Dres modny jest.

Wszyscy dresiarze
To jedna rodzina,
Starszy czy młodszy,
Chłopak czy dziewczyna.
Bo wszyscy dresiarze
To jedna rodzina,
Starszy czy młodszy,
Chłopak czy dziewczyna.

Ja noszę dres.
Dres spoko jest.
Ja noszę dres.
Dres modny jest.

Ja noszę dres! Ja noszę dres!
Ja noszę dres! Ja noszę dres!
Ja noszę dres! Ja noszę dres!
Ja noszę dres! Ja noszę dres!



Słowa: K. Skiba
Muzyka: J. Jędrzejak